

Maxime Gonalons nie ma najłatwiejszego początku w Romie. Francuski pomocnik zaliczył do tej pory więcej słabych niż dobrych występów, ale nie załamuje się. W wywiadzie dla *sofoot.com* mówi między innymi o rywalizacji z De Rossim.

Różnice między włoską i francuską ligą?

- Nie ma ich wiele, to dwie dosyć podobne ligi. Zespoły są bardzo taktyczne i starają się wykorzystywać błędy rywali. Nie zauważyłem wielkich zmian w moim sposobie gry, moja rola na boisku jest taka sama.

W Romie jest rywalizacja z De Rossim...

- Wiedziałem o tym odkąd podpisałem umowę z klubem. Wiedziałem, że będę miał naprzeciwko siebie legendę taką jak Francesco Totti. Obydwaj spędzili całe kariery w Romie. Niełatwo jest znaleźć miejsce w pierwszym składzie, ale niesamowitym jest pracować u jego boku. Jest niesamowitym graczem, fantastyczną osobą, która pomaga mi każdego dnia i daje wskazówki. Muszę się nadal rozwijać i chcę się od niego uczyć. Rywalizacja jest dobra, daje dodatkowe bodźce. Teraz muszę pracować ciężko, aby być gotowym gdy trener mnie wystawi.

Który element gry De Rossiego chciałbyś mieć?

- Jego wizję gry: ma na barkach dużo doświadczenia. Mogę brać od takiego gracza tylko inspirację, jest naprawdę inteligentnym człowiekiem.

Gdybyś nie był piłkarzem, co byś robił?

- Byłbym architektem zieleni, jak mój brat. Kocham naturę i taka praca naprawdę by mi się podobała.

Twoje największe marzenie?

- Wygrać Ligę Mistrzów.

Z którym zespołem?

- Z Romą.

Autor: abruzzo